

Homo numericus – droga do agonii człowieczeństwa

7 listopada 2022

XIX wiek był erą industrializacji i tworzenia nowoczesnych społeczeństw. Wynalezienie elektryczności, telegrafu, telefonu i filmu pozwoliło ludziom na lepsze komunikowanie się, rozwój nowych rodzajów sztuki i rozrywki. Sprzyjało to rozwojowi człowieczeństwa.

XX wiek stał się sygnałem ostrzegawczym do czego mogą prowadzić genialne wynalazki w rękach szaleńców. Kula ziemską została nieomal zdemolowana dwoma potwornymi wojnami światowymi, po których nastąpiła era telewizji zwanej potocznie małym ekranem. Telewizja stała się dalszym ułatwieniem dostępu przeciętnego zjadacza chleba do kultury i sztuki na poziomie przeznaczonym wcześniej tylko dla najbogatszych elit. Gdy magiczne pudło z ekranem dotarło do każdego niemal mieszkania, to już nie trzeba kupować drogich biletów, aby wysłuchać i ujrzeć na własne oczy najlepsze na świecie orkiestry symfoniczne, wirtuozów jazzu, czy najśłynniejszych śpiewaków. Nie musimy wyjeżdżać do Paryża, aby oglądać słynne kabarety francuskie, a nawet ekwilibrystyczne popisy tancerek w Moulin Rouge. Człowieczeństwo i humanizm wzniosły się na kolejny poziomy rozwoju.

Natomiast wiek XXI wykazał, że ludzkość przestała już kontrolować negatywne skutki szaleństwa komputerowo-smartfonowo-informatycznego. Futurystyczne wizje robotów, które opanowały świat przestały już być gatunkiem twórczości science-fiction, bo rozpoczęła się zupełnie niepostrzeżenie era robota-człowieka czyli Homo numericus.

Ja tutaj w tym felietonie nie mam zamiaru nikogo wystraszyć, ani zabawiać się w biadolenie na temat degrengolady Homo-

sapiens, lecz tylko chcę zwrócić uwagę na problem powolnej agonii humanizmu i człowieczeństwa w znanej nam dotychczas formie.

Od wielu stuleci naszej historii ludzi identyfikowano z imienia, z nazwiska, z miejsca urodzenia i kraju zamieszkania. W XXI wieku ktoś postanowił to zmienić i najważniejszym identyfikatorem obywatela każdego nowoczesnego państwa stał się numer PESEL. Gdy idziesz do urzędu cokolwiek załatwić, to musisz podać swój numer PESEL. Chcesz się zarejestrować do lekarza specjalisty, to potrzebny jest numer PESEL. Chcesz poprzeć jakiegoś kandydata w wyborach, to nie wystarczy twój własnoręczny podpis, bo musisz podać numer PESEL i żadna komisja wyborcza nie zarejestruje kandydatów, których poparli wyborcy z imienia nazwiska i adresem zamieszkania, ale bez podania numerów PESEL. Czasami mam wrażenie, że PESEL stał się już ważniejszy od imienia i nazwiska. Niebawem może dojść do takich absurdów, że dyrygenta orkiestry symfonicznej nie będzie się określało imieniem i nazwiskiem, lecz numerem PESEL.

Łatwo sobie również wyobrazić jak redaktor telewizji zapowie jakiś nowy film wyreżyserowany przez PESEL 520220..., a na wstępnych kadrach filmu będzie widniało: główną rolę męską gra PESEL 660517... a główną rolę kobiecą PESEL 770718... Afisze zapowiadające koncert znanej artystki też będą się zaczynały od słów: dnia 1grudnia 2035roku wystąpi w naszym mieście słynna śpiewaczka operowa o nr PESEL 020908...

W dziekanatach wyższych uczelni po sesjach egzaminacyjnych będą wywieszane wyniki poszczególnych studentów w następujący sposób:

- PESEL 660616... bardzo dobry,
- PESEL 670825... minus dobry,
- PESEL 680929... dostateczny,

- PESEL 660222... plus dobry,
- PESEL 650529... niedostateczny itd. itp.

Inną dziedziną niezbędną dla funkcjonowania Homo numericusa są banki.

Gdy włożymy kartę kredytową do bankomatu, to natychmiast ukazuje się pytanie o nr PIN. Gdy używamy w sklepie karty płatniczej, to sprzedawca żąda wystukania na terminalu numeru PIN. Prawo Mikołaja Kopernika dotyczące wypierania pieniądza lepszego przez pieniądz gorszy dotarło już do samego zenitu możliwości. Najpierw pieniądz złoty został wyparty przez srebrne monety. Potem srebro zastąpiono miedzią, a następnie miedź banknotem papierowym i plastikowym, aż wreszcie, w epoce Homo numericus, już planowane jest całkowite zlikwidowanie gotówki i nasze zasoby pieniężne pozostaną jedynie na twardych dyskach komputerów bankowych, a obrót pieniędzmi będzie możliwy tylko za pośrednictwem impulsów w terminalach. Bankomatów już wtedy nie będzie bo stanowią dodatkowy koszt. Właściciele fabryk, warsztatów i wszelakiej prywatnej działalności gospodarczej nie mogą funkcjonować bez numerów NIP. Kiedyś sławni fabrykanci byli identyfikowani po nazwisku jak np. Cegielski, a również znani kupcy słynęli ze swoich nazwisk, jak Wokulski, a w epoce Homo numericus ważniejszym od nazwiska jest numer identyfikacji podatkowej NIP!

Odczłowieczanie społeczeństw nie polega tylko na coraz większej numeracji, ale też wprowadzaniu antyhumanistycznych zwyczajów jak chociażby COVID-owy nakaz noszenia kagańców na ustach w miejscach publicznych. Poprzez ogłoszoną przez władców naszego świata pandemię wprowadzono inne anty-ludzkie obyczaje. Uznano np., że podawanie sobie rąk na powitanie lub pożegnanie jest niebezpieczne i czołowi politycy wszystkich państw zaczęli trącać się łokciami, co dawniej uważano za zachowanie niegrzeczne, a nawet impertynenckie. Zakazano dzieciom zbliżania się do babci lub dziadka strasząc seniorów możliwością śmiertelnego zakażenia COVID-em przez wnuczkę lub

wnuczka. Jak za komuny zalecano aby nie chodzić do kościoła. Ostrzegano, aby nie spotykać się w licznym gronie rodzinnym, bo można się nawzajem pozarażać. Zakazano hucznych wesel a także zgromadzeń publicznych. Wszystko miało być zdalne: zdalna praca, zdalne randki, a nawet zdalny seks jako najbezpieczniejszy.

Potem ogłoszono szaleństwo szczepionkowe, sugerując, że kto się nie zaszczepi, to umrze. W okresie hitleryzmu każdego kto był przeciwnikiem nazizmu Niemcy określali wrogiem narodu. W okresie pełzającego socjalizmu przeciwników komunizmu nazywano wicherzycielami, zapłutymi karłami reakcji, a nawet faszystami. Natomiast w okresie światowej COVID-pandemii każdego, kto się nie chciał zaszczepić wszystkie niemal media odsądzały od czci i wiary i nie było gorszego „wroga ludu” od antyszczepionkowca. Kiedyś panowała w Niemczech i USA segregacja rasowa, a w XXI wieku ogłoszono już w znakomitej większości krajów świata segregację szczepionkową! Kto nie miał świadectwa zaszczepienia przeciw COVID, to nie został wpuszczony na pokład samolotu, nie mógł wejść do muzeum ani do opery, a nauczycielom w Polsce zagrożono, że wszystkich antyszczepionkowców wyrzucą z pracy.

Czyli XXI wiek przywrócił rasizm w nieco zmienionej formie. Co ciekawe, to gdy Putin rozpoczął III wojnę światową, to nagle pandemia ustąpiła i nikt w Polsce ani w Europie nie wymagał od biednych uchodźców z Ukrainy aby się zaszczepili, natomiast zachęcono ich metodami ekonomicznymi, aby wyrabiali sobie i swoim dzieciom numery PESEL. Chcesz mieć 500+ dla swoich dzieci, to powinnaś im wyrobić nr PESEL itd. itp.

Najbardziej rozpowszechniona forma komunikacji w XXI wieku jaką jest internet też wymaga od Homo numericusa operowania cyframi hasel do zalogowania się, kodów do skorzystania z sieci itd. itp. Wymiar sprawiedliwości też przesiąknięty jest cyframi, bo bez podania numeru sprawy nie ma możliwości zapoznania się z aktami procesowymi. Sędziów do prowadzenia poszczególnych spraw losuje bezduszny komputer.

Czytelnicy mogliby mnie teraz zapytać: czy istnieje coś bardziej odhumanizowanego od Homo numericusa?

Odpowiadam od razu: Tak, niestety istniało i Putin chce to przywrócić! Ja pamiętam coś takiego jak „Homo-sovieticus”, ale w dobie internetu, smartfonów i telefonów satelitarnych przywrócenie tzw. „dyktatury proletariatu” nie jest już możliwe. Jak słyszę w telewizjach, że w Polsce powstała jakaś tam „Nowa lewica”, to wyjaśniam moim wnukom, że to nie jest żadna nowość, tylko stara komuna z lewą propagandą.

Żyjemy teraz ponoć w kapitalizmie, który jednak nie okazał się rajem na Ziemi, bo pracowników traktuje się nie jak ludzi o różnorodnych indywidualizmach lecz jako...koszt w sferze produkcyjnej. Najważniejszą jest konkretna cyfra zysku, a robocizna, to jest coś co ten zysk pomniejsza. Banki wprowadziły karty kredytowe i bankomatowe nie po to aby ułatwić ludziom życie, ale aby zwiększyć zysk. Im więcej klientów korzysta z kart plastikowych zamiast gotówki, tym mniej trzeba zatrudniać kasjerów, konwojentów pieniędzy itd. itp.

Apeluję do Szanownych Czytelników, aby jednak nie pozwalali z siebie uczynić Homo numericusa. Nie wstyďte się swojej narodowości jak ten znany aktor, który okazał się tylko prymitywnym pijakiem za kierownicą luksusowego samochodu. Okazujcie dumę z historii Polski i dorobku naszych przodków. Przedstawiajcie się własnym imieniem i nazwiskiem, nawet wtedy gdy coś komentujecie w internecie. Ludzie, którzy boją się podać publicznie własne nazwisko, boją się nawet własnego cienia, a przecież żyjemy nie po to, aby się bać.

Nie wysiadujcie całymi dniami przed komputerami ani przed telewizją lecz wychodźcie na spacer do lasu, w góry i nad morze, a przekonacie się, że realny świat i napotykanie w drodze ludzie mają nam znacznie więcej do zaoferowania aniżeli komputery, smartfony, telewizja i telefony komórkowe, których uruchomienie wymaga często podania numerycznego hasła.

Człowiek to brzmi dumnie i to nie jest tylko jakiś tam... Homo numericus.

Autorstwo: Rajmund Pollak

Źródło: ProKapitalizm.pl